

Współpraca instytucji działających na rzecz dziecka przebywającego w pieczy zastępczej

Cooperation of institutions operating for the child of a stayer in the replacement stove

Abstrakt: Praca rodziny zastępczej trwa całą dobę. Już od samego początku jej członkowie bardzo angażują się względem nowo przyjętego dziecka, by ten trudny czas aklimatyzacji był dla niego jak najłagodniejszy. Dzieci potrzebują poczucia bezpieczeństwa i akceptacji, które nowi opiekunowie starają się im dawać. Próbuje naprawiać relacje między dziećmi a ich biologicznymi rodzicami. Jednak tych wszystkich działań nie są w stanie podjąć bez pomocy instytucji zaangażowanych w pracę z rodziną. Nie każdy rodzic jest świadom problemu, skutkiem którego była decyzja o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej. W niniejszym tekście zwrócono uwagę na działania rodzin zastępczych, mając na celu nauczenie dziecka właściwych relacji społecznych, zaufania do opiekunów, wzmocnienie poczucia własnej wartości, pokazania mu jego mocnych stron, jak również pracy z rodzicami naturalnymi i instytucjami w celu skutecznego powrotu dziecka do rodziny.

Słowa kluczowe: *piecza zastępcza, dziecko, współpraca, instytucje wspierające*

Abstract: The work of a foster family lasts round the clock. From the very beginning, its members have been very involved in the newly adopted child, so that this difficult acclimatization time would be as mild to him as possible. Children need a sense of security and acceptance that new guardians are trying to give them. They try to repair the relationships between children and their biological parents. However, all these activities are not able to undertake without the help of the institutions involved in working with the family. Not every parent is aware of the problem that was the decision to place the child in foster care. This text focuses on the activities of foster families aimed at teaching the child the right social relationships, trusting the guardians, strengthening the child's self-esteem, showing him its strengths, as well as working with parents and institutions to effectively return the child to their families.

Keywords: *foster care, child, cooperation, supporting institutions*

Wstęp

Rodziny zastępcze mają za zadanie stworzenie przyjętym dzieciom przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa, zaspokojenia potrzeb zgodnie z ich rozwojem emocjonalnym, szacunku dla ich relacji rodzinnych i poczucia tożsamości. Mają wskazać mocne strony dziecka i je rozwijać, jak też wzmocnić poczucie własnej wartości dziecka. Często rodziny zastępcze pracują nad tworzeniem więzi między dzieckiem a ich biologicznymi rodzicami, których nie ma lub są niewłaściwe. W codziennej pracy potrzebne jest podejście, odznaczające się koniecznością poznania i zrozumienia mechanizmów działania dziecka przez pryzmat jego przeszłości. Jednak jaka by ona nie była, trzeba nauczyć się „czytania” dziecka – interpretowania jego zachowań nie przez pryzmat jego złej woli, a jego doświadczeń. Rodzina zastępcza od samego początku stara się podjąć też współpracę z rodziną biologiczną dziecka z założeniem, że uda się stworzyć warunki do powrotu dziecka do domu rodzinnego. Rodzina zastępcza często (tam gdzie jest to możliwe) angażuje rodziców biologicznych w życie codzienne dziecka, ale wielu działań nie jest w stanie podjąć bez stałej współpracy z instytucjami lub osobami zaangażowanymi we wsparcie tej rodziny. Tymi instytucjami lub osobami są: pracownicy OPS lub MOPS, asystent rodziny, kurator sądowy, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Współpraca ta jest ważna chociażby ze względu dokonywanej (w zależności od wieku dziecka) okresowej oceny sytuacji dziecka wspólnie z przedstawicielami poszczególnych instytucji, o czym mówi Ustawa o z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz.U. 2011 nr 1459 poz. 887). Ocena ta ma na celu:

- ustalenia aktualnej sytuacji rodzinnej dziecka;
- analizę stosowanych metod pracy z dzieckiem i rodziną;
- modyfikowanie planu pomocy dziecku;
- monitorowanie procedur adopcyjnych dzieci z uregulowaną sytuacją prawną umożliwiającą przysposobienie;
- ocenę stanu zdrowia dziecka i jego aktualnych potrzeb;
- ocenę zasadności dalszego pobytu dziecka w pieczy zastępczej;
- informowanie sądu o potrzebie umieszczenia dziecka w placówce, działającej na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – [Prawo oświatowe (Dz. U. z 2017 r. poz. 59, 949 i 2203 oraz z 2018 r. poz. 650), przepisów o działalności leczniczej lub o pomocy społecznej. (Art.129)].

Oceny sytuacji dziecka organizator rodzinnej pieczy zastępczej dokonuje na posiedzeniu z udziałem:

- odpowiednio rodziny zastępczej albo prowadzących rodzinny dom dziecka;
- pedagoga;
- psychologa;
- właściwego asystenta rodziny;
- przedstawiciela ośrodka adopcyjnego;
- koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej;
- rodziców dziecka, z wyjątkiem rodziców pozbawionych władzy rodzicielskiej (Art. 130.1).

Do udziału w posiedzeniu w sprawie sytuacji dziecka umieszczonego w rodzinnej pieczy zastępczej mogą być zapraszani w szczególności przedstawiciele: sądu właściwego ze względu na miejsce zamieszkania rodziny zastępczej lub prowadzącego rodzinny dom dziecka, właściwego powiatowego centrum pomocy rodzinie, ośrodka pomocy społecznej, Policji, ochrony zdrowia, instytucji oświatowych oraz organizacji społecznych statutowo zajmujących się problematyką rodziny i dziecka, a także osoby bliskie dziecku (Art.131.2).

Początki w nowej rodzinie

Każde dziecko, trafiając do nowego domu i nowej rodziny potrzebuje czasu na adaptację. Jest to trudny czas, ponieważ znany mu dotychczas świat niejako przestał „istnieć”. „Normalny dom” nowych opiekunów nie jest normalnym dla dziecka, dla którego codzienne normy wyglądają całkiem inaczej. Normą są pijani rodzice, awantury, głód, nieodrobione lekcje itp. Czas adaptacji dla każdego dziecka jest inny. Jednak rodziny zastępcze już od samego początku podejmują działania opiekuńczo-wychowawcze w taki sposób, by zapewnić dziecku i sobie jak najłagodniejsze przejście przez ten czas. Rodziny zastępcze dzielą się z dzieckiem atmosferą, tradycjami, ciepłem, szacunkiem wzajemnym. Wiele dzieci uważa, że umieszczenie ich w rodzinie zastępczej jest szansą na lepsze życie [Kałucka, 2011, s. 37].

Doświadczenia dzieci są różne, podobnie jak różne są możliwości powrotu dziecka do rodziny biologicznej, za którą zawsze będzie tęskniło i kochało. Czasami pobyt dziecka w rodzinie zastępczej jest krótkotrwały, niekiedy trwa on przez wiele lat, jednak rodziny zastępcze starają się, by ten czas dla dziecka był jak najbardziej korzystny. Są sytuacje, kiedy dzieci mają już za sobą

wcześniejsze doświadczenia związane z pobytem w placówkach, rodzinach zastępczych i nieudane powroty do rodziny biologicznej. Dziecko doświadcza wtedy odrzucenia. Im tych zmian w życiu dziecka jest więcej, tym trudniej jest mu zaufać komuś „następnym razem”. Zauważyć można dwie grupy dzieci: te, które chcą zmiany w swoim życiu, dlatego dość szybko starają się zaadoptować w nowej rodzinie, oraz te, które nie chcą opuszczać rodziny biologicznej, widząc dla niej szansę lub czując się odpowiedzialne za swoich rodziców. Dzieci te ponadto starają się idealizować swoją rodzinę, dlatego adaptacja w nowym domu jest trudniejsza i trwa dłużej. U dziecka cały jego świat się zmienia w jednej krótkiej chwili: otaczający go ludzie, środowisko, zasady funkcjonowania w nowym domu, obyczaje i tradycje, szkoła. Jedyne co pozostaje niezmiennie to jego historia – wspomnienia i doświadczenia oraz rodzice biologiczni [Kałucka, 2011, s. 39-46].

O tym, jakie są te wspomnienia, decyduje środowisko rodzinne i stworzone optymalne warunki dla rozwoju dziecka lub niedostatek w tym zakresie. Gdy rodzina funkcjonuje niewłaściwie, dzieci podlegają demoralizacji lub czynom zabronionym. Generuje to w Sądzie sprawy rodzinne i opiekuńcze oraz sprawy nieletnich lub sprawy do postępowania z nieletnimi. Sądy w podejmowaniu swoich decyzji wspierają się opiniami specjalistów (pedagogów, psychologów, lekarzy) w ramach opiniodawczych zespołów sądowych [Krajewska, 2018, s. 155-156].

Jedną z najważniejszych kategorii w praktyce biegłych sądowych jest opiniowanie w sprawach, dotyczących wykonywania, ograniczenia i pozbawienia władzy rodzicielskiej [Czech, Wojciechowski, 2013, s. 183].

Jednak gdy sprawy dotyczą dzieci, zwraca się uwagę na problemy wewnątrzrodzinne, komunikację rodzinną, ich funkcjonowanie w rolach rodzinnych i wrażliwość emocjonalną, zaangażowanie uczuciowe i kontrolę zachowania dziecka [Stanik, 2013, s. 489].

Według A. Łuczyńskiego, w przypadku trudności pojawiających się w rodzinie pochodzenia, kiedy problemy są tak duże, że rodzice nie mogą należycie wypełniać swoich obowiązków, należy pomóc dziecku, umieszczając go w rodzinie zastępczej. Dzięki temu dziecko będzie miało zapewnioną ciągłość opieki i wychowania w warunkach rodzinnych. Czas pobytu dziecka poza domem jest szansą dla rodziców na uzdrowienie sytuacji rodzinnej w celu powrotu dziecka do domu [Łuczyński, 2008, s. 105].

A. Wilk określa rodziny zastępcze jako współtworzące system pieczy zastępczej, gdyż do systemu tego zalicza się zespół osób, instytucji i działań,

mających na celu zapewnienie czasowej opieki i wychowania dzieciom w przypadkach niemożności sprawowania opieki i wychowania przez rodziców [Wilk, 2016, s. 179].

W artykule tym przedstawione zostaną przykłady, jak ważna jest współpraca zespołu specjalistów pracujących na rzecz dziecka i rodziny.

Przykład 1. Nareszcie rodzina

Gdy Michał trafił do rodziny zastępczej miał 12 lat. Posiadał już doświadczenia związane z pobytem w innych placówkach i rodzinach. Tam zyskał opinię chłopca trudnego z zachowaniami socjopatycznymi, próbującego podporządkować sobie osoby z otoczenia zgodnie z własnym wyobrażeniem i oczekiwaniem. Rodzina zastępcza zauważyła dużą potrzebę kontaktu z matką biologiczną, która z jednej strony tłumaczyła chłopcu, że ma rodzinę, która go kocha. Z drugiej strony chłopiec nie potrafił zrozumieć, dlaczego jest poza domem. Matka – młoda osoba sama szukająca akceptacji ze strony partnerów. W przeszłości dążyła za wszelką cenę do zapewnienia dziecku pełnej rodziny, jednak wybierani przez nią partnerzy nie akceptowali chłopca. Z ojcem dziecka nie utrzymywała kontaktu. Częste zmiany partnerów matki, brak stabilizacji emocjonalnej i jednego miejsca pobytu miało istotny wpływ na życie chłopca. Małe środowisko wiejskie dodatkowo powodowało stygmatyzację dziecka i matki ze względu na jej nowych partnerów. W szkole dzieci zaczepiały i obrażały chłopca, na co Michał reagował agresją. Ze względu na wspomniane zachowania agresywne szkoła wystąpiła o umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej. Michał w pierwszej klasie trafił do rodzinnego pogotowia opiekuńczego. Tam szybko zżył się z nową rodziną. W nowej szkole został zaakceptowany, co bardzo dobrze wpłynęło na rozwój dziecka. W tym czasie mama chłopca uczestniczyła w warsztatach zwiększających kompetencje rodzicielskie, bardzo współpracowała z opiekunami syna. Michał po roku wrócił pod opiekę mamy, jednak wrócił również do środowiska, w którym przebywał wcześniej – ta sama szkoła, ta sama klasa, wychowawca. Problemy wróciły. Po kilku miesiącach szkoła ponownie wystąpiła o umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej ze względu na silną agresję. Chłopiec trafił pod opiekę dziadków, zmieniając równocześnie szkołę. Jednak odrzucenie chłopca przez dotychczasowe środowisko, przykrości, które go spotkały miały wpływ na osobowość chłopca. Michał izolował się od dzieci, był wycofany, ale równocze-

śnie szukał wsparcia u pedagoga i psychologa szkolnego, gdzie bardzo dużo mówił o swoich doświadczeniach.

Po około roku ze względu na konflikt między dziadkami a mamą, mama poprosiła organizatora pieczy zastępczej o umieszczenie syna w innej rodzinie – licząc, że będzie to rodzina, w której Michał był poprzednio. Jednak ze względu na brak miejsc trafił do innej, gdzie w wyniku niewielkiego doświadczenia ze strony tej rodziny w relacjach społecznych, problemy chłopca zaczęły się pogłębiać. Nie rozumiał, dlaczego nie jest już przy rodzinie, z którą nowi opiekunowie ograniczali kontakt. Michał miał poczucie, że zmiana tej sytuacji zależy tylko od niego, zaczął planować działania i wyobrażać sobie różne sytuacje, które według niego powinny nastąpić. Bardzo przeżywał wszystkie złe doświadczenia ze swojego dotychczasowego życia. Nowi opiekunowie, nie radząc sobie z funkcjonowaniem chłopca, dwukrotnie umieszczali go w szpitalu psychiatrycznym na dłuższe okresy na potrzeby diagnozy i terapii. Dodatkowo chłopiec stracił motywację do nauki i samorozwoju, co też miało negatywny wpływ na funkcjonowanie chłopca w nowej szkole. W tym również okresie z chłopcem skontaktował się biologiczny ojciec, który obiecał mu, że zabierze go do swojego domu. Jednak po okresie kilku miesięcy intensywnych działań ze strony ojca względem przywrócenia pełnej władzy rodzicielskiej, nowa żona ojca nie wyraziła zgody na objęcie opieką pasierba z powodu trudnego zachowania chłopca. Michał doświadczył ponownego odrzucenia. Z opinią trudnego dziecka trafił do kolejnej rodziny.

Chłopiec, gdy tylko trafił do nowego domu pierwsze pytanie, jakie zadał nowej opiekunce brzmiało: „jak będę zachowywać się tak jak do tej pory, to też się mnie pozbędziecie?” (cyt. dosł.) Nowi opiekunowie wiedzieli, że to czego dziecko potrzebuje, to przede wszystkim poczucie akceptacji, przynależności, wsparcia emocjonalnego, regularnego / stałego kontaktu z matką i dziadkami, oraz zasad, które dadzą mu poczucie bezpieczeństwa. Zachowania chłopca na początku były buntownicze. Na wypowiedzi nauczycieli i nowych opiekunów reagował wzruszaniem ramion, minami lekceważącymi i cichymi komentarzami „i co mnie to?” (cyt. dosł.) Na lekcje nie przynosił potrzebnych materiałów, gdyż właśnie zaplanował sobie zrobić coś innego. Oczekiwał, że każdy będzie się dostosowywał do jego oczekiwań i wyobrażeń jakie sobie stworzył. Miał problem z otwartością w zakresie wypowiadania na głos swoich opinii, ze wszystkiego robił tajemnice.

Współpraca szkoły, nowych opiekunów i rodziców biologicznych była bardzo ważna w pracy nad dzieckiem. Gdy tylko chłopiec poczuł się pewnie

i przekonał, iż ustalenia z nowymi opiekunami są realizowane, zaczął dostosowywać się do oczekiwań środowiska, stał się spokojniejszy emocjonalnie, gdyż zawsze wiedział, czego oczekiwać w zakresie kontaktów z rodziną biologiczną i jakich zachowań oczekiwać od opiekunów. We wcześniejszej szkole otrzymywał dużo ocen niedostatecznych, w nowej szkole dość szybko zaczęły pojawiać się lepsze stopnie: trójki, czwórki. Cieszył się z uczestnictwa w wycieczkach szkolnych i przy organizacji uroczystości klasowych. Nagrodą dla nowej rodziny za ich działania opiekuńcze były dwie sytuacje: po trzech miesiącach pobytu Michała w rodzinie opiekunka nieopatrznie napisała usprawiedliwienie za nieobecność w szkole używając określenia „proszę o usprawiedliwienie nieobecności mojego syna...”. Michał, gdy pokazał usprawiedliwienie wychowawczynie, wskazał ten wpis zaznaczając, że on mu się nie podoba. Wychowawczynie przekazała tę informację opiekunce, która wytłumaczyła chłopcu, że ma świadomość, iż Michał jest synem swoich biologicznych rodziców, jednak jego pobyt w domu opiekunki spowodował, że w 1% stał się również jej synem. Na to opiekunka usłyszała: „wiesz ciociu, właściwie mogę być w 100% twoim synem, u wujka w 50%, gdyż wujek jest wymagający i nie da się w nic wkręcać, a ty jesteś jak byś była moją mamą.”(cyt. dosł.) Inną sytuacją było poproszenie po 5 miesiącach pobytu Michała u opiekunów o zawiezenie go do pani sędzi, która wydała decyzję o umieszczeniu go u nowych opiekunów, gdzie podziękował za umieszczenie go właśnie w tej rodzinie „bo tu nareszcie mam normalny dom” (cyt. dosł.).

Początkowym problemem Michała było pielęgnowanie pamięci o swojej przeszłości i złych doświadczeniach. Nie zauważał wcale przyjemnych sytuacji, nie potrafił się cieszyć. Ze wszystkiego był niezadowolony. Żył w swoim nierealnym, wyobrażonym świecie, doznając kolejnych rozczarowań, gdyż jego wyobrażenia nie były realizowane. Z czasem Michał nauczył się koncentrować na teraźniejszości, dostrzegać codzienne przyjemne zdarzenia i realnie planować przyszłość, przede wszystkim koncentrując się na własnym rozwoju i szansie, jaką dostał od losu, a nie na scalaniu swojej rodziny biologicznej.

Ważnym akcentem w tej historii jest fakt stałych kontaktów dziecka z matką i dziadkami (osobami ważnymi dla dziecka). Każda decyzja rodziny zastępczej dotycząca dziecka jest na bieżąco konsultowana z matką, by ta mogła na bieżąco uczestniczyć w życiu dziecka. Omawiane są sukcesy i porażki szkolne, potrzeby medyczne (diagnozy, konsultacje), potrzeby emocjonalne. Ważnym elementem w tej pracy jest szkoła, która wspiera rodzinę zastępczą w przekazywanych wartościach i w motywowaniu dziecka do rozwoju oraz

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, zapraszające matkę chłopca do uczestnictwa w warsztatach i szkoleniach, podnoszących jej umiejętności rodzicielskie i oferujące wsparcie terapeutyczne dla wzmocnienia relacji między matką a synem.

Rola rodziny w kształtowaniu osobowości dziecka

Rodzina ma istotny wpływ na rozwój dziecka i jego osobowości – rozwój społeczny i emocjonalny. Niestety, brak właściwych wzorców może spowodować zachowania przestępcze, agresywne i aspołeczne. Obszernie w literaturze podejmowany był temat oceny rodziny jako najbardziej słusznego środowiska wychowawczego, mającej niezaprzeczalnie najwięcej pozytywnych wartości [Klonowska, 2015 s. 455]. Jednak zdarzają się trudne sytuacje, gdy rodzina biologiczna dziecka nie współpracuje z rodziną zastępczą. Postawa rodziców biologicznych powoduje ambiwalentny stosunek dziecka do nowego środowiska. Duże znaczenie też ma idealizowanie przez dziecko wizerunku rodzica, przywołując sobie określone sytuacje z życia. Duże znaczenie ma brak stabilizacji rodzinnej, co powoduje tęsknotę i wpływa na negatywne zachowania dziecka oraz agresję w stosunku do opiekunów. Pojawia się duży problem lojalnościowy względem obydwu rodzin. Uregulowanie kontaktów rozwiązuje problemy dziecka, chociaż pozostaje problem zaburzonych więzi przywiązania, co może mieć istotny wpływ na adaptację dziecka w nowym środowisku [Fórman, 2016, s. 155-156]. Właściwe wsparcie ze strony rodziny zastępczej, zrozumienie dziecka i współpraca z innymi instytucjami jest w tym przypadku bardzo istotna.

Przykład 2. JESTEM WAŻNY !

Robert postanowieniem Sądu został umieszczony w rodzinie zastępczej, gdy miał 11 lat. Przyczyną decyzji była demoralizacja chłopca, na którą składała się agresja względem rówieśników w szkole, kradzieże, wagary, palenie papierosów. Równocześnie z umieszczeniem chłopca w pieczy zastępczej toczyła się sprawa karna o pobicie dwóch chłopców w szkole. Matka Roberta, wówczas osoba 28-letnia, głośno mówiła o tym, że nie radzi sobie wychowawczo z synem. Zaznaczała, że tylko z synem ma problemy w tym zakresie, nie ma ich natomiast z czterema młodszymi córkami. Chłopiec często bardzo późno wracał do domu, wielokrotnie trzeba było go szukać w środowisku zamieszkania. Chłopiec ojca nie znał. Matka postrzegала siebie jako osobę dobrze wy-

wiązującą się ze swojej roli, dlatego od samego początku bardzo głośno wyrażała swoje emocje przy każdym rozstaniu z synem po jego pobycie w domu. Emocje i słowa o tym jak cierpi, gdy się rozstaje z dzieckiem powodowały duże poczucie winy u chłopca. Dlatego Robert postanowił pracować nad sobą, by szybko móc wrócić do mamy, by ta tak nie cierpiała. W międzyczasie okazało się, że aktualny partner matki jest alkoholikiem, podobnie jak wcześniejsi partnerzy. W domu systematycznie były awantury, przed którymi chłopiec starał się uciekać. Jednak matka w tych sytuacjach nie widziała żadnego problemu.

Analizując sytuację chłopca okazało się, że każde dziecko ma innego ojca. Chłopiec tak naprawdę nigdy nie miał poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji. Częste zmiany partnerów matki, miejsca zamieszkania, nowe dzieci, które wymagały większej uwagi ze strony matki sprawiały, że chłopiec cały czas był na uboczu. Były wypełniane względem niego podstawowe obowiązki (najedzony, ubrany), jednak nie miał nigdy poświęconej uwagi tak, jak tego potrzebował. Swoim zachowaniem próbował zwrócić na siebie uwagę matki, która reagowała, gdy były na niego skargi. Często krzyczała na nauczycieli w szkole i winę za złe zachowanie syna cedowała na inne dzieci, nie widząc faktycznej roli własnego syna. Przez pierwszy rok pobytu chłopca w pieczy zastępczej matka była objęta nadzorem kuratora, następnie kurator złożył wniosek o zniesienie nadzoru. Niestety była to zła decyzja, gdyż matka w tym czasie związała się z nowym partnerem i urodziła kolejnych dwoje dzieci. Przestała również współpracować z opiekunami syna, systematycznie podważając ich autorytet w oczach dziecka. Matka całkowicie zaczęła zaprzeczać wszystkiemu, co mówiła wcześniej m.in. o wspomnianych problemach z synem, o „burzliwym i rozrywkowym” życiu z okresu, kiedy zaszła w ciążę, co skończyło się pobytem w zakładzie karnym (tam się chłopiec urodził). Na podstawie tych informacji i ustnej zgody matki opiekunowie już w pierwszych miesiącach pobytu chłopca u nich próbowali go zdiagnozować. U dziecka stwierdzono zaburzenia neurorozwojowe, typowe dla dziecka z Efektem Płodowego Zespołu Alkoholowego. Faktem było, że chłopiec miał zaburzone pole widzenia, pamięć bezpośrednią, odczuwanie bólu, rozumienie sytuacji społecznych, rozumienie znaczenia słów. Nowe treści wypowiedziane przez matkę zaprzeczały całkowicie temu, co mówiła wcześniej. Jakość jej życia była jak najbardziej wzorcowa, problemów wychowawczych z synem nigdy nie miała, a jedynie był problem ze szkołą, gdyż to personel szkolny uwziął się na jej syna. Przy czym nie wyraziła zgody na diagnozowanie jej dziecka „gdyż

wszyscy chcą z niego zrobić wariata”. Głośno podważała autorytet opiekunów syna mówiąc, że ich nie akceptuje, dlatego, gdy chłopiec jest w domu nie wolno mu mówić o opiekunach ciocia i wujek, lecz pan i pani. Podważała zasady, jakie panowały w domu rodziny zastępczej, twierdząc, że zbyt ograniczają one swobodę jej syna. Chłopiec wszystkie awanturnicze zachowania matki wobec opiekunów odbierał pozytywnie, jako wyraz miłości do niego i jej walkę. Nie rozumiał tylko, dlaczego on jeden jest poza domem, a pozostałe siostry, które też zaczęły sprawiać problemy pozostają w domu rodzinnym. By wzmocnić swoją pozycję w oczach dziecka, matka systematycznie informowała chłopca o powrocie jego do domu, wskazując za każdym razem konkretne terminy powrotu. Jednak nigdy się nie wywiązywała z obietnic, tłumacząc chłopcu, że to jego wina, gdyż jest niegrzeczny. Faktycznie za każdym razem, gdy dziecko dostawało od matki komunikat, że będzie wracać do domu, zwiększały się problemy wychowawcze z dzieckiem, zarówno w szkole, jak i w domu opiekunów – „dlaczego ja mam się starać, przecież i tak już niedługo wrócę do domu”. Inną trudnością dla chłopca były całkowicie sprzeczne wartości w dwóch domach. W jednym wymagania, zasady ogólnie społeczne i nauka, zakaz spożywania alkoholu i palenia papierosów – w drugim wolność, czyli swoboda wychodzenia bez ograniczenia czasowego, z możliwością powrotu o dowolnej godzinie i pod wpływem alkoholu, swobodne palenie papierosów przy matce, brak obowiązku nauki.

Tak skrajnie przeciwstawne wartości w dwóch domach powodowały u chłopca całkowite zaburzenie poczucia norm, co miało istotny wpływ na funkcjonowanie chłopca. Poczucie lojalności i strach, że jeśli będzie postępować zgodnie z normami opiekunów względem matki, to ta przestanie go kochać, powodowały narastające problemy w funkcjonowaniu chłopca. Zabieganie o matkę powodowało, że był w stanie wytłumaczyć każde zaniechanie ważnych, dotyczących go spraw, zarówno zdrowotnych, jak i urzędowych. W tej sytuacji rodzina zastępcza dla dobra dziecka wraz z organizatorem pieczy zastępczej podjęła decyzję wbrew matce o powrocie dziecka do domu, by dać mu możliwość dorastać w jednolitych (aczkolwiek niewłaściwych) wartościach. Jednak na sprawę dotyczącą powrotu dziecka do domu matka się nie stawiała stwierdzając: „bo nie chcę by wrócił, jemu lepiej jest u was, jest bezpieczny a tu nie jest środowisko dla niego, skończyłby jak inni jego koledzy” (cyt. dosł.).

Przez te wszystkie lata rodzina zastępcza, pomimo niechęci ze strony matki biologicznej, starała się angażować ją w życie dziecka. Nie zawsze się to udawało, jednak opiekunowie Roberta mieli świadomość trudnej przeszłości

matki z okresu jej dzieciństwa, co mogło przekładać się na jej funkcjonowanie. Wiedząc, jak ważna jest matka dla dziecka, które za wszelką cenę chciało zwrócić jej uwagę na siebie niemo krzyżąc „ja tu jestem, zainteresuj się mną”, pomimo trudnych kontaktów, rodzina zabiegała o systematyczne wyjazdy dziecka do domu w celu zaangażowania matki w opiekę nad synem. Istotne było wsparcie wychowawcze ze strony szkoły, która bardzo mocno motywowała dziecko do różnych działań na jej rzecz, kościoła – bardzo mocno wspierającego działania opiekuńcze i rozwojowe Roberta, pracowników Sądu i OPS-u – czuwających nad rodziną i pracowników Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie – podejmujących działania wzmacniające kompetencje wychowawcze matki.

Działania te spowodowały, że chłopiec odczuł, że ważny jest on i jego potrzeby związane z przyszłością tj. skończeniem szkoły, zdobyciem zawodu, podjęciem pracy. Po rozmowie z matką na temat pozostania w rodzinie zastępczej po osiągnięciu pełnoletności usłyszał, że „jest to właściwa decyzja” (cyt. dosł.)

Podsumowanie

Rodziny zastępcze przyjmują pod swój dach dzieci po różnych negatywnych doświadczeniach, przemocy, traumie, z zaburzeniami więzi, z wieloma deficytami rozwojowymi i zdrowotnymi. Rodziny zastępcze muszą mieć umiejętność spojrzenia na siebie i swoje doświadczenia z dystansem. By móc właściwie pomóc dzieciom muszą sami w pełni akceptować samych siebie, mieć wysokie poczucie własnej wartości i skuteczności w podejmowanych działaniach, wierzyć w swoją sprawczość. Duże znaczenie ma również cierpliwość, tolerancja, poczucie humoru i empatia. Umiejętność szukania rozwiązań i przyczyn problemów dziecka i rodziny. W swojej pracy w opiece nad dziećmi pomimo trudu uczą cieszyć z wszystkich małych sukcesów dzieci. Jednak bez współpracy z innymi specjalistami i osobami z zewnątrz wielu działań nie można byłoby podjąć. A. Bałandynowicz zauważa, że istotne są więzi między dzieckiem a społecznością lokalną. Charakteryzują się one prawdziwym zaangażowaniem dziecka w powiązania lokalne, które wytwarzają dobra i usługi wymagane przez tę społeczność (edukacja, zatrudnienie, rekreacja, działania socjalne oraz praktyki religijne). Więż ta jest zależna od częstotliwości, czasu trwania oraz jakości stosunków wśród pracowników, klientów i społeczeństwa [Bałandynowicz, 2006, s. 40].

Bibliografia

- Bałandynowicz A., *Rodzinne formy terapeutyczne resocjalizacją w środowisku otwartym*, Warszawa 2006.
- Czech K., Wojciechowski B., *Psychoterapia w sprawach opiekuńczych. Przesłanki, cele, formy pracy terapeutycznej*, [w:] Rode D. (red.), *Problemy jednostki i rodziny w obszarze stosowania prawa. Aspekty psychologiczne*, Warszawa 2016.
- Fórman F., *Relacje podopiecznych ze środowiskiem rodzinnym w świetle ich wytworów własnych na przykładzie badań dzieci pogotowia rodzinnego*, [w:] G. Kryk, K. Solich, I. Konopnicka (red.), *Idea współżycia i współdziałania w edukacji dzieci i młodzieży. Teoria i praktyka*, Racibórz 2016.
- Klonowska I., *Rodzina – szansą czy zagrożeniem dla młodego człowieka. Analiza psychologiczno-pedagogiczna*, [w:] M. Petrykowska, D. Sarzała (red.), *Rodzina w obliczu współczesnych zagrożeń i przemian społeczno-kulturowych*, Pułtusk 2015.
- Krajewska B., *Między pomocą społeczną, wsparciem a pieczę zastępczą. Założenia i rzeczywistość wybranych instytucji*, Gdańsk 2018.
- Łuczyński A., *Dzieci w rodzinach zastępczych i dysfunkcyjnych*, Lublin 2008.
- Stanik J., *Psychologia sądowa. Postawy, badania, aplikacje*, Warszawa 2013.
- Ustawa o z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz.U. 2011 nr 1459 poz. 887).
- Wilk A., *Praktyczna realizacja zadań na rzecz rodzin zastępczych niezawodowych i spokrewnionych na przykładzie MOPS w Krakowie*, [w:] Wielgos-Struck R., Bozacka M. (red.), *Działalność opiekuńcza i terapeutyczna w praktyce instytucji pomocy społecznej*, Rzeszów 2016.